Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 90.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SRODA 19 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła pod. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	27 5. 55	- 0. 6	1. 79	Pn. Zachodni	słaby	Pogoda	
17	2	5. 31	+ 9. 9	3 26	Zachodni	,,	Pogoda z Chmurami	
	10	5. 02	+ 4. 5	2 55	PPł. Wschodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) W numerze 13 Dziennika Narodowym zwanego, znajdujemy artykuł wyjęty z Gazety wieczornéj Wiedeńskiéj z daty 13 Kwietnia, obejmujący uwagi odnoszące się do przyszłego losu Polski; któremi objętéj opinii lubo Redakcya niepodzielila, przypominając, iż ta pochodzi z pióra Austryackiego, że jednak dotycze prawdy żywotnéj narodu, nie zaszkodzi może coś o niéj pomówić.

Orzekać w téj chwili, jaki kształt rządu mógłby być Polsce najprzyzwoitszym, byłoby to jedno co pisać plan edukacyi dla mającego przyjść na Świat dziecięcia, nie wiedząc jakiéj będzie płci i jakiego w fizycznym względzie usposobienia: bo pierwéj trzeba być, a dopiéro zaistnąwszy namyślać się, jak być. —

Zdaje się Autorowi artykułu, iż „żaden rozsądny Polak nie zażąda dla z martwych wstającéj „Polski, formy rządu republikantskiego, gdyż w „mniemaniu jego, żywioły narodowe rozdzielone „jak są, przez wygnanie, emigracyą, wychowanie „na obcéj ziemi, inkwizycye polityczne, i służbę „wojskową państw obcych, nie mogą przynajmniéj „w obecnéj chwili stanowić téj jedności, pokoju, „ducha i poświęcenia, jakie do utrzymania Rzeczy„pospolitéj koniecznie są potrzebne.“ Czy w téj mierze nie myli się autor? to, przyszłość tylko wyświecić może; gdyż jak skoro wszystkie powstałe dotąd Narody uznały *wszechwładztwo Ludu* za polityczną przyszłych społeczności podstawę, wątpić nie można, że każdy naród chcący się ustanowić, odwoła się do niego po orzeczeniu, jak zechce być rządzonym, a zatém że i w Polsce ten sam tryb zachowanym zostanie. Co nawet wcale dla nas nie będzie nowością, bo mieliśmy tego przykład w czteroletnim konstytucyjnym sejmie Polskim, który chcąc roztrzygnąć, czyli ma być w Polsce tron obieralnym czy następnym, zapytał się o to narodu i stosownie do oznajmionéj sobie większości zdań po Województwach zebranych, odpowiedni artykuł napisał. Podobnież działo się lubo z mniejszym porządkiem przy każdém bezkrólewiu. Ten więc ogólny przedmiot nie tkniętym nateraz zostawiwszy, wróćmy się do w mowie będącego artykułu Gazety Wiedeńskiéj.

Osądziwszy autor, iż forma monarchiczno-konstytucyjna jest najbliższą i najlepszą dla przyszłéj Polski, radzi Polakom ażeby pomyśleli o zaprowadzeniu jéj w sposób najprościejszy, któryby pokój, i dobry byt zapewniał, jak najmniéj sprawując wzburzenia, a tym sposobem w mniemaniu jego jest, ażeby trzy części Polski, będące obecnie pod berłami Rossyi, Pruss i Austryi, powstały jak są, oczekując z każdéj strony jak najliberalniejszych przyzwoleń; to jest: ażeby była Polska że tak rzekę trójkolorową jak chorągiew Niemiecka. Zostawując dalej autor późniejszemu rozbiorowi części Polski dziś pod panowaniem Rossyi i Pruss będące, zajmuje się losem trzeciéj cząstki Galicyą zwanéj, dla któréj nic pomyślniejszego wyobrazić sobie nie może nad połączenie z Austryą, a nawet „dreszczem „go przejmuje myśl o przyszłości Polski, gdyby się „odłączyć od niéj miała, bo w takim razie przewiduje tylko walkę na śmierć i życie z Rossyą, „a może i Europejską wojnę, zatargi krajowych „kandydatów do korony, i t. p.“ Przeciwnie zaś (mówi autor) jeżeli Poznań i Galicya pozostaną wiernemi swoim teraźniejszym monarchom, mają się spodziewać wolności politycznéj, obywatelskiéj, która wedle zasadniczych praw rozumu musi być przyjazną wszystkim zarówno Narodom. Wszakże takaż sama myśl przewodniczyła obradom kongressu Wiedeńskiego! którego owoc był uważanym przez lat trzydzieści za prawo polityczne Europy. Wszakże w traktacie tym, zatwierdzonym przez wszystkie mocarstwa Europy, oświadczono było, iż Polacy znajdujący się pod panowaniem trzech mocarstw wyżéj wymienionych, w całéj obszerności królestwa Polskiego, jakie istniały przed rokiem 1772, otrzymają reprezentacyą Narodową, i jak najliberalniejsze instytucye, przy zaręczeniu swobód, jakich stosunki pomiędzy familiami niegdyś jeden Naród składającemi zachodzące, a linią demarkacyjną przeciąć się nie dające, wymagają! A przecież widzieliśmy, i widzimy dotąd, jak te uroczyste przyrzeczenia są dotrzymywanemi.

Jak autora w mowie będącego artykułu dreszcz przejmuje na los Polski czekać ją mający w razie odłączenia się od Austryi, tak podobnież każdego

mieszkańca Galicyi dreszcz przejmuje na wspomnienie możności powrotu nieszczęść w tym połączeniu doznanych.—Polak nie zlęknie się walki na śmierć i życie, bo tego w massie i pojedynczo od lat kilkunastu dowodzi. Nie pomyśli zapewne o rozdwajaniu się i partyach, bo mu obecną jest pamięć klęsk tą niejednością na kraj jego sprowadzonych; a jeżeliby naród formę rządu monarchicznego nad inne przełożył, zajrzawszy do dziejów, łatwo by odgadł, jakiéj dynastyi mógłby szczęście swoje powierzyć.

Europa uznała konieczną potrzebę wskrzeszenia całéj i nie podległéj Polski, a spodziewać się należy, iż nie na próżno to orzekła. Wyrok ten tym lub owym sposobem spełnić się musi. A jeżeliby nieszczęściem dobijać się o nię jeszcze przyszło, powtórzymy to, co przodkowie nasi zwykli byli mawiać: *Malo periculoram libertatem, quam quietum servitium.*

Księgarnia Ferdynanda *Boumgardtena* wydała własnym nakładem rycinę przedstawiającą „*Uwolnienie więźniów politycznych w Krakowie r.* 1848“ którą nabyć można w tejże i innych Księgarniach po cenie złp. 2.

AUSTRYA.

Wiedeń 14 *Kwietnia.* — Od kilku dni używamy już spokoju. Kocie muzyki, przeciw którym Saphir w uszczypliwych żartach występował, zdają się pomniejszać. Widoki jednak na przyszłość codziennie są posępniejsze; przez zniżenie kursów papierów skarbowych, i przemysłowych, przerzadziła się arystokracya pieniężna, a arystokracya szlachty, któréj dni i prócz tego policzone były, otrzymała śmiertelny cios, przez zniesienie w Węgrzech poddaństwa. Wszystkie interessa zatrzymały się, i obawiamy się następstw jeszcze gorszych. Z prowincyj wiadomości są zasmucające, z przyczyny gubernatorów, którzy od dawna przeciw sobie nienawiść przysposobili, i niechcą postępować za duchem czasu. Z Lajbach deputacya miała wczoraj posłuchanie, która domagała się odwołania Hr. Hohenwarth; z Bochni przybyła deputacya szlachecka która pisma z groźbami wieśniaków posiada, według których, jest gotowych uzbrojonych 4,000 wieśniaków, by się rzucić na szlachtę. W Pradze Naczelny Burgraf Rudolf Hr. Stadion ustąpić musiał opozycyi szlachty, a z Lwowa dziś donoszą, że tamtejszy Gubernator Hr. Stadion, któren dotąd liberalnego opinią posiadał, przez nierozważne wyrażenie się przed deputacyą, któréj Rossyanami groził, zupełnie popularność utracił. Dzisiejsze wiadomości z Pestu także są zasmucające. Lud tamże sprzeciwił się wychodowi wojska przeznaczonego do obcych prowincyj, a z Dalmacyi donoszą, że Zara jest w zupełném powstaniu przeciwko austryackiemu rządowi. Pytamy się teraz, jak w takich okolicznościach ministeryum radzić sobie będzie? (G. Wr.)

W dniu 15 b. m. (w Sobotę) prośba o niezwłoczną destytucyą Ministrów, Fikelmonta, Taafego i Hojosa, (Kommendanta Gwardyi Narodowéj) liczyła już przeszło 36,000 podpisów. W d. 16, a zatém wczoraj, prośba ta, w orszaku blizko 100,000 petycyonaryuszów, na których czele młodzież Akademicka, miała być podaną Cesarzowi. Podług wszelkiego przeto prawdopodobieństwa, trzéj wyżéj wymienieni ministrowie, już w téj chwili nie urzędują.

Co do skutku Adresu, podanego przez Deputacyą Galicyjską: Redakcya jest w stanie uwiadomić również autentycznie: iż większa część Deputacyi rozjechała się, zostawiwszy w Wiedniu z grona swego kommissyą; albowiem minister Pillersdorf oświadczył: iż bez obecności Gubernatora Galicyi Hr. Stadiona, żądania Galicyanów i Krakowa, ani rozpoznawane ani rozstrzygane być nie mogą. Sztafetą przeto wezwano Hr. Stadiona, ażeby niezwłocznie przybył do Wiednia. Minister zaś zaręczył: iż nic pod względem Adresu nie będzie rozstrzygnioném, bez wysłuchania i zasięgnienia Opinii Kommissyi, z grona Deputacyi w Wiedniu pozostałéj.

WĘGRY.

Preszburg. — Na zgromadzeniu ludu w d. 11 b. m następną uchwalono proklamacyą:

Węgry do Austryaków.

Wyście przyspieszyli dzień, w którym lud z ludem rozmówić się może, a dwójznaczni tłomacze dyplomatyczni są straceni.

Wyście poczęli walkę o święty związek Narodów, a świętokradzkie przymierze tyranów grób pochłonął.

Związek ten chcemy umocnić, przez wzajemne porozumienie się, przez braterstwo, tem, iż będziemy strzegli świętego płomienia narodów na ołtarzu wolności.

Obrócimy się wspólnie przeciw każdemu, ktoby chciał nasze prawa ciężko wywalczone naruszyć, a do tego żadna ofiara przykrą nam nie będzie. Dla wolności wszystko z chęcią się ofiaruje.

Wolne ludy nie mają różnych interessów, mają tylko jeden: swoją wzajemną przyjaźń, a przez to, wolność utrzymać.

Poświęciliście wasze życie za sprawę ludów, my swoje już od dawna do tego przeznaczyli celu. Jesteśmy siebie godnymi, i nadal takimi pozostać chcemy.

Pierwszy krok do wielkiego dzieła już uczyniony, jednak jeszcze nie najważniejszy. Nasi nieprzyjaciele są ciągle czynnemi, a liczba naszych nieprzyjaciół jest legionem. Dla nich żaden środek złym nie jest, aby nas naprzeciw siebie uzbroić.

Myśmy to wyrzekli, że każda narodowość dla nas świętą, i że każdą szanować będziemy, i każda używać ma praw, jakie jéj przynależą, lecz o to, wśród nas, jako i was nasi nieprzyjaciele zapuścili ząb niezgody, abyśmy na siebie napadli, i zniszczyli się. Lecz spadła zasłona z oczów naszych, a my podamy sobie ręce. Jeżeli będzie walka, to takowa zwróci się przeciw nieprzyjacielowi wolności, przeciw absolutyzmowi.

Przypuściliśmy lud do naszych praw. — I wy chcecie toż samo — i oto, nasi nieprzyjaciele cierpią na tém, gdyż wiedzą, że to ich śmierć! Chcą nam użyczyć praw i swobód, a nie zaś prawa i wolności.

Ludy wedle nas, z równymże zapałem jarzmo

odwiecznéj tyranii skruszyły, nasze serca wzruszyły się z radości — i oto, usiłują was przeciwko nam poruszyć, — jak mówią, za prawa xiążąt, w rzeczy zaś saméj aby was uczynić narzędziem do przywrócenia strąconéj biurokracyi: aby zawojowanych, poźniéj pod równym pozorem przeciw wam poprowadzić. Za prawdę, że do nas nieodważą się udać z podobnym żądaniem.

Bracia! Przeszły już czasy, w których xiążę przez rozlew krwi, ludy wiązał do siebie, a bagnetami pozyskał. Gdzie niema pomiędzy ludem i xięciem przychylności, tam wszystko stracone. Wszystkie ludy muszą dążyć do tego, a każda kropla rozlanéj krwi, woła o pomstę do Niebios, i nie woła na próżno.

Umocnijmy naszą wolność, pozostańmy wiernemi przyjaznemu związkowi ludów, a nic naszemu szczęściu przeszkodzić nie może. Nasze interessa nie będą względem siebie nieprzyjaznemi, a jeżeli się takiemi pokażą, tam niebawem równowaga, na drodze przyjaźni nastąpi.

Dla tego Bracia! miejmy nieustannie na uwadze święty cel, który nas do boju zapala, oby nam codzienna walka przeciw licznemu nieprzyjacielowi naszéj sprawy, nie osłabiła odwagi, a my pozostaniemy wolnemi i wielkiemi, na korzyść dobrych xiążąt i zgubę despotów.

Rachujemy na waszą braterską pomoc, mamy prawo do tego, gdyż jesteśmy gotowi do wzajemności.

Przyjaźń w radości i nieszczęściu! Wspólność w zwycięztwie i śmierci! Braterstwo Węgier i Austryi! Oto jest nasze hasło, za takowe chcemy majątki i krew poświęcić. (G. d. W.)

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Berlin 15 *Kwietnia.* — Rozeszła się tu pogłoska o bombardowaniu Swinemünde przez Duńczyków, co się niepotwierdza. Królowie Bawarski, Wirtembergski, i W. X. Badeński, są kandydatami do naczelnictwa związkowych Niemiec. Wczoraj postanowiono, które cyrkuły nie mają należéć do organizacyi W. X. Poznańskiego. Wczoraj przybyli tu Polacy z Francyi, zamiast do Poznania, udali się do Krakowa. Tutejsze Rossyjskie poselstwo, wzbrania się wydawać possportów do Polski, nawet handlującym. Wczoraj znów pokazały się znaczne bankructwa. Z placu boju w Szleswig-Holsztyn, nie bardzo pocieszające dla Niemiec dochodzą wiadomości. Ociągano się zbytecznie; a ztąd wielkie oburzenie.

Zapewniają, że jenerał Willisen wczoraj wieczór niespodziewanie przybył, i niebawem udał się do Podstamu, na prywatną audyencyą królewską. Król dziś rano z Podstamu do stolicy przybył.

Poznań 13 *Kwietnia.* — Zdaje się, że Mierosławski, wierny dawnemu swemu planowi, ma zamiar przejść granice, i uczynić w Kr. Polskiém powstanie. Straże przednie pruskie, tworzą półkole na przeciw Polakom w Srodzie będącym; kommenderujący jenerał, wydał ultimatum, iż gdy dziś w południe broni nie złożą, kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się; gdy już miano walkę rozpocząć, jenerał Willisen raz jeszcze układy rozpoczął wspólnie z G. Colomb; z téj przyczyny wojsko przeciw niemu obruszyło się. Nienawiść Niemieckiéj ludności przeciw jen. Willisen, powstała z postanowienia oddania rządów prowincyi Polakom, przez co Niemcy sądzą się być materyalnie zniszczonemi. Jenerał Willisen odjeżdżając do Wrzesień, musiał być przez straż obywatelską strzeżonym.

— *Dnia* 14 *Kwietnia.* —

Środę Polacy opuścili, lecz nie w zamiarze przywrócenia spokojności w prowincyi, gdyż z bronią pod Wrzesień wyruszyli, które to miejsce jest centralném zbiorem ich wojsk. W mieście Cyrkularnym Środzie władze Rządowe przywrócone, Landrathem jest p. Saczewski, gdyż na tę posadę p. Schmidt powrócić nie chciał. Nasze wojska obtoczyły Polaków w Wrzesień, aż do Polskiéj granicy. W obozie Polskim na stronnictwa podzielonym, wielka ma niezgoda panować, przez co tylko stracić mogą. W Trzemesznie na wkraczające pruskie wojsko z domów strzelano, lecz dobywanie takowych wstrzymano, z przyczyny nadeszłéj sztafety o zawarciu kapitulacyi. Spodziéwano się, iż przybyli tu Polacy z Francyi kierować będą powstaniem, a duchowni przyznali, iż mieli zakaz nie wzbraniania dzwonienia na alarm. Arcybiskup oświadczył jenerałowi Steineker, iż nie jest w mocy temu przeszkodzić; lecz w skutek zapewnienia jenerała, iż gdy dzwony odezwą się, 12 armat bombardowanie pałacu Arcybiskupiego rozpoczną, tenże przyrzekł starać się przeszkodzić dzwonieniu.

Gazeta Szląska zamieszcza list z Trzemeszna daty 11 b. m., z wiadomością: iż gdy Polacy nie chcieli wpuścić do tego miasta nadchodzącego oddziału wojska pruskiego, przyszło do potyczki, w któréj czternastu Polaków zginęło, poczém oddział ten Trzemeszno opuścił; zaledwie wyszli Prusacy, rozstrzelanym został Kutnowski; i kilku jeszcze innych ludzi żydzi zamordowali; znaleziono także po walce 5 żydów zabitych.

Akwisgran 12 *Kwietnia.* Sympatya do Polaków nieco się osłabiła w skutek wiadomości z dzienników, o nieprzyjaznym tychże postępowaniu przeciwko Niemcom. (G. Wr.)

NIEMCY.

Z wyższego Badenu 9 *Kwietnia.* Przednie oddziały republikańskiego niemieckiego legionu są w Strasburgu, i składają się z 150 ludzi. Utrzymują, iż ciż bezpośrednio do swéj udadzą się ojczyzny, bez broni i w małych oddziałach. Nie sądzimy przeto, aby się potwierdziła wiadomość o napadzie niemieckich demokratów. Mają oni jedynie przez rozszérzanie swych idei być czynnemi.

Stuttgard 10 *Kwietnia.* Przedwczorajsze zgromadzenie w gmachu Obywatelskim miało złe następstwa; przesilenie rozszérza się; dziś wieczór zgromadzenie ma być bardzo burzliwe, i podobno ma wyjść demonstracya republikańska przeciw mo-

narchicznemu Obywatelstwu. Jak się to skończy, trudno przewidzieć. Klub Demokratów zebrał się i Obywatele się zgromadzili. Powstała między niemi niezgoda zaledwo trójkolorowa chorągiew ztąd powiewająca, uspokoić zdołała. Robotnicy są za Rzeczpospolitą, Obywatele za monarchią, wojsko jest wzburzone, gdyż karność złolgowana, tak, iż w razie wypadku nie obróci się przeciw ludowi.

Szleswig-Holsztyn. — *Rendsburg* 12 *Kwietnia.* —

Wysłany od pruskiego pułkownika Bonin, wczoraj do Kr. Duńskiego Parlamentarz, z początku był przez przednie straże Duńskie zwrócony, późniéj jednak puszczony. Król oświadczył parlamentarzowi: iż wojska pruskie do upodobania w Holsztynie postępować mogą, on jednak wypowiada prusakom wojnę, gdy ci wkroczą na ziemię Szlezwigu. Wojsko pruskie wkroczyło do Szlezwigu. Duńskie przednie straże złożyły broń prusakom między Szlezwigiem i Sorgbrück.

BELGIA.

Bruxella 12 *Kwietnia.* Jenerał Dwernicki miał otrzymać od rządu Tymczasowego w Medyolanie, wezwanie, aby stanąć na czele organizującéj się armii Lombardzkiéj, czemu odmówił, z przyczyny, iż obowiązanym jest swoje siły powstającéj poświęcić Ojczyznie. (G. p. P.)

FRANCYA.

Paryż 11 *Kwietnia.* Klub założony przez L. Blanc, chyli się do rozwiązania. W innym klubie wczoraj wieczór wystąpiło dwóch mowców, utrzymując, że dla wzmocnienia Rzeczypospolitéj, 2,000 głów spaść powinno. E. Sue wszedł na trybunę, i powiedział: „Aby Rzeczpospolitą uratować, żądam nie 2000 głów, ale tylko dwóch, mianowicie tych mowców, którzy dopiéro przemówili." Niebawem nastąpiło w klubie rozdwojenie, i do czynnéj utarczki pomiędzy obiema stronnictwami, która się ukończyła wyparowaniem za drzwi owych dwóch mowców wraz z stronnikami. Do St. Etienne przybyło 5 deputowanych z klubu Liońskiego, których żołnierze załogi usiłowali podburzyć; gdy jednak dano znać oficerom, podżegacze ucieczką przed aresztowaniem ratowali się.

Z Szambery donoszą, że sądowe postępowanie przeciw aresztowanym republikanom nastąpiło. Gwardya Narodowa jednak, obstaje za szanowaniem ich życia.

National pisze z Madrytu, że Krystyna i Narvaez zamyślają na karlistów uderzyć. O to się mianowicie rozchodzi, aby małżeństwo królowéj rozwiązać, i połączyć ją z hr. Montemolin; *National* utrzymuje zamiar ten za szalony, przy teraźniejszym położeniu Hiszpanii. (G. p. P.)

— *Dnia* 11 *Kwietnia.* —

Pruski poseł Hatzfeld miał wczoraj naradę z p. Lamartine w interessach Polski, Danii, i Niemieckich legionów; poczém niebawem wysłano kuryera do Berlina. Jenerał Chargarnier do Berlina, zaś Aupick, dotychczasowy szef politechnicznéj szkoły do Konstantynopola w poselstwie wyprawieni, niewiadomo jednak, czy w skutek powyższéj narady. Cztery dywizye, pod jenerałem Bedeau nad granicą Sardyńską stojące, mają być po jednéj brygadzie wzmocnione. Mieszkający tu Hiszpanie, wybór demokratów, odbyli dziś żałobne nabożeństwo w kościele Séj Magdaleny za ofiary ostatniego w Madrycie powstania. Ostatni legion Niemców, Paryż opuścił. Dzienniki ogłosiły wyjaśnienie PP. Herwegh i Börnstein, którym zapewniają, iż nie otrzymali wsparcia od rządu Tymczasowego, i że P. Lamartine jest wiernym zasadom, przez siebie w politycznym programie objawionym. Wszystkie dzienniki przyjęły uprzedzające to ogłoszenie, tylko prassa Rossyjsko-Görtza dodała: *nous l' inserons a titre de renseignement.* Wczoraj wyszedł także oddział Polaków z Niemcami. W tłumie obecnym ich wychodowi znajdująca się artystka z teatru historycznego Pna Karolina Maillot, swoje kulczyki, sakiewkę, pierścionki i branzoletki wrzuciła do kapelusza, któren dla dobrowolnych składek obnoszono. (G. Wr.)

WŁOCHY.

Znany z Polskiéj Rewolucyi generał Romarino, rodem tutejszy, przybył do Turynu, dla objęcia służby w armii króla Sardynii. W Szambery przywrócono spokojnosc, władze objęły na powrót swoje stanowiska.

Neapol. Pod d. 28 Marca donoszą z Palermo, że wiele morskich angielskich pułków, z stojącéj tu floty, na ląd wysadzono, dla zabezpieczenia wolności obrad parlamentu, i dla utrzymania publicznego porządku w tak ważnéj chwili. (G. w. W.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 17 *do dnia* 18 *Kwietnia.*

Niewiarowski Józef oby., Rejner Cécylia, z Galicyi.

Doniesienie prywatne.

Do Nru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

DODATEK do Nru 90

GAZETY KRAKOWSKIÉJ.

Środa 19 Kwietnia 1848 r.

Wiadomości Literackie.

Ogłoszenie Subskrypcyi.

W ciągu bieżącego roku wyjdzie własnym nakładem podpisanego: **Pamiętnik** poświęcony na korzyść Ubogich w Galicyi. Za współdziałaniem polskich i niemieckich pisarzy, wydany przez *J. B. Paümann*. Cena Exemplarza Złp. 4 gr. 6. (1 Zł. K. M.)

Uczucia bliźniego wzrastają zarówno z interesami duchowego i politycznego postępu; spodziewamy sie więc, że nasze w celu dobroczynnym dokonać się mające przedsięwzięcie tak w kraju jak za granicą znajdzie szlachetny udział i rozszérzenie.

„Kto spieszną daje pomoc, dwa razy pomaga". Upraszamy zatém o rychłe zapisywanie się na wspomnione dzieło, gdyż od tego zależyć będzie wczesne jego wyjście z druku i ilość odbitych exemplarzy.

Zapisywać się można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych, tudzież na wszystkich urzędach pocztowych w kraju, jako też u osób któreby podjęły się tego obowiązku dla dobra ludzkości.— We Lwowie w *Redakcyi Gaz. Lwowskiéj* i w *Zakładzie naukowym Imienia Ossolińskich*; w Krakowie prócz w księgarniach, u Wydawcy.

Uiszczenie się z wypłaty Ceny nastąpi przy doręczeniu dzieła.

Lista imienna osób zapisujących się, umieszczona będzie na czele dzieła.

Kraków d. 8 Kwietnia 1848 r.

J. B. Paümann.

Prospekt na dzieło pod tytułem: **Rys historyczny zgromadzeń zakonnych obojéj płci z stanami rycerskiemi i orderami państw.**

Zdaje się, iż dziś bardziéj niżeli kiedy, będzie stosownem przedstawić publiczności dzieło, któreby obznajmiając Czytelników i z Historyą Zgromadzeń Zakonnych, i z ich prawami, już sprostowało niektórych niekorzystne mniemanie o niepożyteczności takowych zakładów, już przypomniało tym co roją niepodobne systemata życia wspólnego, że takowe życie przy natchnieniu tylko Ducha Swiętego może być uskutecznione i nigdy prawidłem gwałtem ogółowi narzuconém, lecz tylko rzadkim wyjątkiem dla tych, których łaska Boska, do tego stanu powołuje.

Pierwsi obaczą, że w różnych wiekach i krajach, stósownie do potrzeb moralnych lub materyalnych społeczeństwa, powstawały różne Zgromadzenia Zakonne, przedstawiające w swojéj Regule jakowąś z cnót wprost przeciwną najbardziéj szerzącym się podówczas zdrożnościom, lub zamykające w swych ustawach obowiązek niesienia ratunku bliźniemu, w tym rodzaju potrzeby: która w owym czasie i okolicy najpowszechniéj na ludziach ciężyła.

Drudzy spostrzegą, że Zakony są tylko odbiciem życia pierwszych Chrześcijan, którzy wszyscy, prawie bez wyjątku żyli tak jak dziś żyją Zakony pod względem spólnictwa Dóbr; to jest: wszystko co posiadali znosili do Apostołów, a Ci stósownie do potrzeb różnych osób i rodzin wspólne majątki rozdzielali; zawsze wszystko jednak do woli indywiduów zostawiając, od których zależało spełnić albo nie spełnić tę radę Ewangeliczną. Zakony też niczém innem nie są, jak żywemi wzorami wypełnionych rad Chrystusa Pana: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Historya ich przeto jest ciekawą dla katolików, a w niéj tak często wspomniane reformy, powinny tylko zwrócić naszą uwagę na to, jak troskliwie Pan Jezus czuwał nad ulubioną swoją trzódką, gdy tak często zsyłał Swiętych i gorliwych Mężów, co upadającą karność do pierwotnéj zwracali ścisłości.

Te to powody nakłaniają nas do wydania niniejszego dzieła, które gdy w innych językach już dawno ogłoszone, u nas jeszcze wcale nieznane było.

Dzieło to wyjdzie w tomach Trzech, z rycinami kolorowanemi.

Tom 1 mieścić będzie: Zgromadzenia Mezkie. Rycin mieć będzie 84, figur 168.

Tom 2 mieścić będzie: Zgromadzenia Żeńskie i tyleż rycin ma w sobie zawiérać.

Tom 3 mieścić będzie: Zakony Rycerskie i Ordery, z 93 rycinami a 186 figurami.

W tym ostatnim tomie, Historya Stanów Rycerskich i Orderów wszystkich państw, przedstawiać będą osoby w strojach jakie w początkach powstania tych Zakładów nosili ci, co do nich należeli.

Pierwszy tom *Rysu historycznego Zgromadzeń Zakonnych* etc. wyjdzie z druku ostatnich dni Czerwca r. b.

Prenumerata na pierwszy Tom wynosi złotych polskich 36, czyli rub. sr. 5 kop. 40. Osoby życzące sobie prenumerować to dzieło, udawać się raczą do furty klasztoru Kapucynów Warszawskich przy ulicy Miodowéj i do osób na to uproszonych.

Warszawa d. 21 Lutego 1848 r.

X. *Beniamin Kapucyn* Wydawca.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 4749.

Licitations-Ankündigung.

Zur Verpachtung der im Wadowicer Kreise liegenden an einander gränzenden Religionsfondsgüter Tyniec, Kostrze und Sidzina auf sechs nach einander folgende Jahre, nämlich vom 24. Juni 1848 bis dahin 1854, wird in der k. k. Kaal Bezirks Verwaltungskanzlei zu Wadowice am 26. April 1848, um die 10te Vormittagsstunde die Lizitation abgehalten werden. Die Ertragsrubriken dieser Güter sind:

in Tyniec
101 Joch 360 □ Klafter Ackergründe,
240 □ Klafter Garten,
47 Joch 205 □ Klafter Wiesen,
185 „ 274 „ „ Hutweiden,
547 fl. 1¼ Xr. W. W. an Grundzinsen,
10,832 Handrobothstage,
17 Stück Hühner,
68 „ Eier,
68 Ellen Gespinnst.

Das Propinationsrecht, die Wohn- und Wirthschaftsgebäude, und an der Inventarialaussaat:
16 Koretz Winterweitzen,
41 „ 28. Garnetz Winterkorn,
45 „ 4 „ Gerste,
64 „ 4 „ Haber.
20 „ Erdäpfel.

in Kostrze
127 Joch 939 □ Klafter Ackergründe,
11 „ 326 „ „ Wiesen,
223 □ Klafter Gärten,
80 Joch 533 □ Klafter Hutweiden.
6 fl. 36⅜ Xr. an Grundzinsen,
1887 zweispännige Zug- und 3002. Handtage,
15½ Kapauner,
295 Stück Eier,
149 Ellen Gespinnst vom herrschaftlichen Materiale.

Das ausschließende Propinationsrecht die Wohn- und Wirthschaftsgebäude, und an der Inventarialaussaat
15 Koretz Winterweitzen
5 „ Sommerweitzen
20 „ Winterkorn
19 „ Gerste
39 „ 16 Garnetz Haber
21 „ Erdäpfel.

in Sidzina
77 Joch 1234 □ Klafter Ackergründe
25 „ 819 „ „ Wiesen
72 „ 1023 „ „ Hutweiden
7 fl. 20⅔ Xr. W. W. an Grundzinsen.
728 zweispännige Zug- und 1882 Handtage, dann
20½ Handfrohnen für den Zehend 94. Ellen Gespinnst aus herrschaftlichen Materiale, das Propinationsrecht, die Wohn- und Wirthschaftsgebäude, und an der Inventarialaussaat:
9 Koretz Winterweitzen
28 „ 16 Garnetz Winterkorn
15 „ 8 „ Gerste
50 „ 4 „ Haber
16 „ Erdäpfel.

Die mit Waidenstrauch bewachsenen Wiesengründe, bleiben von der Benützung des Pächters ausgeschlossen. Diese drei Fondsgüter werden zuerst einzeln, dann aber zusammen mit Ausnahme der bei den einzelnen Lizitationen erzielten Bestbothe zum Ausrufspreise in Konkreto ausgebothen, und in dieser Hinsicht wird sich vorbehalten, nur die für die Renten vortheilhafteren Anbothe zu bestättigen.

Der Ausrufspreis des einjährigen Pachtschillings beträgt für Tyniec . . . . . 2780 fl. 38 Xr. CM.
„ Kostrze . . . . 872 fl. 31 Xr. „
„ Sidzina . . . . . 602 fl. 53¾ „ „

Die zu Händen der Lizitations-Kommission zu erlegenden Vadien betragen 10% des Ausrufspreises. Die näheren Bedingnisse können bei dem k. k. Kaal-Wirthschaftsamte in Tyniec, und bei der k. k. Wadowicer Kaal-Bezirks-Verwaltung eingesehen werden. Zur Erleichterung für die Pachtlustigen werden auch schriftliche Pachtanträge (Offerten) angenommen werden. Dieselben müssen aber:

a) von dem Offerenten eigenhändig geschrieben, und nebst Angabe des Karakters und Wohnortes unterfertigt, oder nebst der vorgeschriebenen Namensunterfertigung auch mit der Unterschrift zweier Zeigen versehen seyn.
b) den einzigen unbedingten Anbothsbetrag bestimmt in CMze. und zwar, nicht blos in Ziffern, sondern auch in Buchstaben enthalten.
c) darf darin keine Klausel vorkommen, die mit den Lizitationsbedingnissen nicht im Einklange wäre, vielmehr muß darin die ausdrückliche Erklärung enthalten sein, daß sich der Offerent allen Lizitationsbedingnissen unterziehn; endlich müssen:
d) diese Offerten mit Vadien belegt sein, und können
e) entweder vor der Lizitation bei der k. k. Wadowicer Kaal-Bezirks-Verwaltung, oder am Lizitationstage bis zum Abschluße der Versteigerung zu Handen der Lizitationskommission überreicht werden.

Wer für einen anderen lizitiren will, hat sich mit einer auf dieses Geschäft lautenden gehörig ausgestellten, und gerichtlich legalisirten Vollmacht auszuweisen.

Juden, Ararial-Schuldner, Minderjährige, Kuranden, Prozeßfächtige, Zahlungsunfähige, und die unmittelbaren Gränznachbaren bleiben von dieser Pachtung ausgeschloßen.

Von der k. k. galiz. vert. Kaal Gefällen Verwaltung.

Lemberg den 14 März 1848.

Doniesienie prywatne.

Ein mit empfehlenden Zeugnißen, versehener Ekonomie und Brennrei kundiger Beamte, wünscht eine Anstellung im In- oder Auslande; nähere Auskunft ertheilt die Redaction dieses Blattes.

Dobremi swiadectwy opatrzony oficyalista, który się zawodzie ekonomii i gorzelnictwa usposobił, szuka stosownego umieszczenia tu lub zagranicą. Bliższa wiadomość w Redakcyi Gazety Krakowskiéj. (2r.)